

370. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 7 VI 1886 Rkp. BJ 13136 k. 62-63.

[k. 62r]

d. 7 czerwca 1886, San Remo

V[illa] Mirafiores

Dziękuję Wam za informację – nie brałem wcale do serca występu tego Zielińskiego¹, ale zawsze dobrze jest wiedzieć, gdzie wariaci chodzą, aby ich unikać. Dla mnie wszystko mówi to, że jest sekretarzem Duchini[skiego]².

Jutro – *si Diis placet*³ – to jest, jeżeli się do wagonu potrafię, choć z pomocą, jadę na kurację kilkutygodniową do Schinznach-les-Bains do Szwajcarii. Wrócę zapewne dopiero ostatnich dni czerwca lub pierwszych lipca. Nie mogę zaręczać, kiedy w San Remo będę. Chociaż bardzo bym rad poznać Domejkę⁴.

Co się tyczy wydania poezji Bohdana⁵, potrzeba być bardzo ostrożnym. Chwila nawet dla śp. Bohdana jest niepomysłna do sprzedaży, chociaż to nie powinno wpłynąć na nią. [k. 62v] Pierwsze правило do zastosowania, które ja przez całe życie obserwowałem, aż do tych ostatnich lat, gdy mnie interesa zmusiły do zaniedbania go – nie sprzedawać nikomu na własność, tylko na czas ograniczony, a nawet na liczbę egzemplarzy mających się odbić (jeżeli się uda).

Gebethner i Wolff⁶ płacą w ogóle mało. Są uczciwi, ale nigdy (chyba z początku) nie dochowują terminu i z umów z autorami nic sobie nie robią, tyle że (jak ze mną), gdy im są niedogodne (cykl historyczny), zrywają je samowolnie. A jednak oni są najczynnijsi i może najważniejsze stosunki z nimi... niezbyt miłe.

Zdaje się, że drukując naprzód w „Kłosach”⁷, a potem osobno, co bynajmniej [k. 63r] jedno drugiemu nie wadzi, może by się udało wyciągnąć więcej. Gubrynowicz i Schmidt⁸ mają pewne – moralne – prawo pierwszeństwa do nabycia, bo nabyli za życia B[ohdana] ostatnie, jeżeli się nie mylę, wydanie jego poezji⁹.

¹ Ludwik Zieliński – zob. list nr 368.

² Franciszek Henryk Duchiniński – zob. list nr 81.

³ *Jeśli bogom się spodoba* (łac.).

⁴ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

⁵ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15.

⁶ Gebethner i Wolff – zob. list nr 8.

⁷ „Kłosy” – zob. list nr 247.

⁸ Gubrynowicz i Schmidt – zob. list nr 255.

⁹ *Poezje J. B. Zaleskiego*, t. 1, Księgarnia i Skład Nut Gubrynowicza i Schmidta, Gebethner & Wolff, Lwów-Warszawa 1877.

Co do oceny, niepodobna nic powiedzieć, zależy to od okoliczności tylko. Żadnej sprzedaży na długie lata, a tym mniej na zawsze.

Co do wypłat, Gebethner i Wolff już ciż płacą, ale gdyby im bardzo było niedogodnie, to mogą zerwać, odłożyć wypłatę i lat wiele przeciągnąć wydanie. Gubrynowicz niezbyt zamożny, ale uczciwy. Najlepiej na gotówkę bez żadnych rozkładów, *donnant donnant*¹⁰ i kontrakt zrobić.

Pod żadnym pozorem nie sprzedawać Żupańskiemu¹¹ ani Paprockiemu¹² w Warszawie, ani żadnej nowej firmie nieznaney. [k. 63v] Wielką ostrożność zalecić należy, bo to, co Niemcy zowią *usance*¹³, odwieczny zwyczaj nas stawia na łasce i niełasce wydawców. Żaden z nich się nie czuje w obowiązku dotrzymać nam umowy.

Jeżeli bym w czym mógł być użytecznym, służę chętnie i sercem całym. Mój drogi Panie Władysławie, jeżeli bym w Schinznach czego potrzebował od Was z Paryża, nie odmówcie mi swojej przyjacielskiej pomocy.

Wasz sługa i przyjaciel

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

¹⁰ *Accord donnant-donnant (franc.)* – rodzaj umowy prawnej, w której każda ze stron ma osiągnąć podobny zysk; porozumienie oparte na wzajemności, zgodnie z zasadą „coś za coś”.

¹¹ Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

¹² Teodor Antoni Melchior – Paprocki zob. list nr 309.

¹³ *Zwyczaj handlowy (franc.)*.